



Po wizycie radnych w POL-MAK-u. Burmistrz: po atakach na przedsiębiorstwo wycofał się inny, duży inwestor

data aktualizacji: 2018.02.15



W wyniku burzy, jaka miała miejsce wokół POL-MAK-u, z planów, by zainwestować w Iławie, wycofał się inny duży inwestor. Taką informację przekazał burmistrz Iławy Adam Żyliński po dzisiejszej wizycie miejskiej delegacji w zakładzie przy ulicy Papierniczej w Iławie. Z przekazanych nam relacji ze spotkania dowiadujemy się również, że zrealizowana już instalacja tłumika ograniczyła hałas o kilkanaście decybeli, a właściciele POL-MAK-u są pewni, że spełniają normy w tym zakresie. Z parą sprawa jest oczywista - mówi burmistrz. - Mamy do czynienia tylko i wyłącznie z wodą oraz już przetworzoną celulozą.

Siedzibę zakładu POL-MAK w Iławie odwiedzili dzisiaj miejscy radni z Komisji Rozwoju Gospodarczego Budżetu i Finansów. Obecni byli jej wiceprzewodnicząca Janina Okołowska i członkowie Ewa Jackowska, Jerzy Płuciennik, Grzegorz Przytuła i Jerzy Sochacki. Zabrakło natomiast przewodniczącego Romana Brzozowskiego. W spotkaniu uczestniczyli również burmistrz Adam Żyliński, wiceburmistrz Mariola Zdrojewska i urzędnicy: Bogusława Bandelewska oraz Danuta Drozdowska. Miejską delegację w swoim iławskim zakładzie przyjął właściciel Przemysław Makowiak.

Wizyta planowana była już kilka miesięcy temu. Radni z komisji budżetu i finansów chcieli się

dowiedzieć, z jakimi perspektywami gospodarczymi wiąże się dla Iławy i iławian pojawienie się nowego, dużego podmiotu, jakim jest w naszym mieście POL-MAK. Spotkanie odbyło się bez udziału mediów. Tak zdecydowali właściciele POL-MAK-u. Uczestników zapytaliśmy o wrażenia i podsumowanie już po zakończeniu trwającej około dwóch godzin wizyty.

- Spotkanie miało na celu zapoznanie się z przedsiębiorstwem i przedsiębiorcą, warunkami pracy, procesem technologicznym oraz wizją rozwoju zakładu. W mojej ocenie jest to bardzo atrakcyjna firma, z zaawansowaną technologią, a właściciel chce nadal rozwijać przedsiębiorstwo. Zakład jest nastawiony na ekologiczną produkcję, stosuje naturalne barwniki. Mieszkańcy mogą być dobrej myśli. Zauważyłam, że właściciel bardzo się przejął. Reaguje na wszelkie sygnały, chce mieć jak najlepsze relacje z mieszkańcami. Pamiętajmy, że ponosi bardzo duże ryzyko i tworzy tu miejsca pracy - podsumowała Janina

Okołowska, wiceprzewodnicząca Komisji Rozwoju Gospodarczego Budżetu i Finansów. -

Co do hałasu, sama mieszkam niedaleko ronda, gdzie hałas wynosi ponad 100 decybeli. Kto o tym mówi? Tutaj było raptem kilka decybeli poza normą, mieliśmy do czynienia z nadwrażliwością - dodała.

- Podczas tego spotkania nic mnie nie zaskoczyło. Już wcześniej obserwowałam przebieg powstawania tego zakładu i towarzyszący temu rozmach. Wszystko, co dzisiaj widziałem, napawa mnie ogromną dumą. Bardzo się cieszę, że tego typu obiekt przemysłowy, z szansą na dużą rozbudowę, powstaje w Iławie. Mieliśmy okazję obejrzeć znakomity film, który pokazał, jak powstawał zakład, cały jego dorobek: od szczyrego pola aż do budowy przedsiębiorstwa - skomentował burmistrz Iławy Adam Żyliński.

Jak mówił, z powodu burzy, jaka miała miejsce wokół POL-MAK-u, z planów zainwestowania w Iławie wycofała się inna duża firma.

- Nigdy nie mówiłem o tym publicznie, ale za pośrednictwem POL-MAK-u prowadziłem rozmowy z potentatem z branży słodczy, producentem czekolady. Po histerii, jaka wybuchła w mieście, po frontalnych atakach, tamten inwestor postawił "zawiesić Iławę na kołku". Stwierdził, że nie rozumie zachowania mieszkańców i tego, co dzieje się wokół strefy przemysłowej. W Iławie strefa przemysłowa jest faktem, nie została wymyślona przeze mnie, tylko kilka dekad wcześniej. Zgodnie z planem przestrzennym gdzieś tę strefę trzeba było ulokować - przekazał nam burmistrz.

Podczas spotkania rozmawiano również o obawach, jakie zgłosiła część mieszkańców osiedla Piastowskiego. Mowa o hałasie oraz parze uwalnianej w wyniku procesu technologicznego w zakładzie.

- Dwa dni temu zamontowano tłumik. Właściciel przekazał, że hałas osłabł o kilkanaście decybeli i nie ma mowy o przekraczaniu norm obowiązujących w ochronie środowiska. Jeśli chodzi o parę, jest to rzecz oczywista. Ciąg technologiczny pokazał w sposób dobitny, że mamy do czynienia tylko i

wyłącznie z wodą i już przetworzoną celulozą (produkowaną poza Iławą - przyp.red.) - relacjonuje Adam Żyliński.

Z przekazanych nam relacji dowiadujemy się również, iż właściciel zakładu planuje organizację wydarzenia, na które zaproszeni zostaną mieszkańcy. Może mieć formę pikniku lub dnia otwartego, tego jeszcze dokładnie nie wiadomo.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/53772-po-wizycie-radnych-w-pol-mak-u-burmistrz-po-atakach-na-przedsiębiorstw-o-wycofal-sie-inny-duzy-inwestor>